

III. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

KIEROWNICTWO DUCHOWE W SAKRAMENCIE POKUTY

W dniach 27 i 28 września bieżącego roku odbyło się w Sandomierzu - w ramach Sandomierskich Dni Duszpasterskich - kolejne Sympozjum zorganizowane pod patronatem Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Jego tematem było "Kierownictwo duchowe w sakramencie pokuty". Obrady toczyły się w auli sandomierskiego Instytutu Teologicznego.

Pierwszą sesję poprzedziła o godz. 10.30 Modlitwa wciągu dnia zaniesiona z kaplicy Instytutu.

Powitanie zebranych i słowo wprowadzające należały do gospodarza sympozjum - przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, biskupa sandomierskiego Wacława Świerzawskiego.

Bp Wacław Świerzawski

Bóg pełen miłosierdzia

Słowo wprowadzające

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
- Na wieki wieków. Amen.

Tym staropolskim, krótkim zdaniem, które sięga korzeniami tradycji Rzymu, *Laudetur Jesus Christus*, witam wszystkich. "Kierownictwo duchowe w sakramencie pokuty" - to nasz wiodący w tym Sympozjum przez dwa dni wątek.

Rok Ojca, który w tej chwili przeżywamy, do którego przygotowaliśmy się przez refleksję nad Osobą i postacią Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i przeszliśmy poprzez przybliżenie Misterium Ducha Świętego (tej tajemniczej Osoby, dzięki której możemy wymówić: wierzę w Jezusa Chrystusa, wierzę w Trójjedyną Miłość), ułatwia nam rozumienie tego, że Bóg jest Ojcem Miłosierdzia. Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej ostatniej katechezie do Narodu, wierzącego Narodu, wyraził to fundamentalne zdanie Objawienia słowem św. Jana: "Bóg jest Miłością" (1 J 4,8.16).

1. DAR PRZEBACZENIA

Przypominam o tym po to, żeby stworzyć sytuację, w której się będziemy poruszać. Już nawet w tych krótkich kilku zdaniach widzimy rzecz, o której można zapomnieć (tak jak zapomina się czasem pod wpływem przyzwyczajenia i rutyny, że się trzyma chleb, w którym jest Bóg, i że się Go po Komunii ma w sobie, Boga, który jest w nas - jest to obecność Wszchemocy Bożej): Bóg Wszchemogący JEST. "Ja jestem, który jestem" (Wj 3,14). I w tym Jego <jestem>, w Jego obecności jest uobecnione miłosierdzie; "Pan jest cierpliwy, pełen miłosierdzia" (por. Wj 34, 6).

Biblijne miłosierdzie, wiemy o tym dobrze, to współczucie, łaskawość, łagodność, miłość, przebaczenie, życzliwość, uprzejmość, delikatność. Proszę zobaczyć paralele z darami, ale jeszcze bardziej owocami Ducha Świętego. Bóg, który jest pełen miłosierdzia i miłości, wychodzi naprzeciw człowiekowi. Poprzez wymianę spojrzeń, poprzez wymianę słów następuje spotkanie miłości. I jest ono możliwe dlatego, że <Bóg pełen miłosierdzia>.

Bóg Wszchemogący objawia się w Osobie Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus - *Incarnationis* Misterium to Wcielenie i Objawienie miłosierdzia Ojca. Czasem szukamy programów homiletycznych, duszpasterskich, szukamy osi dla konkretnych synodu, a te najprostsze rzeczy z okazji Wielkiego Jubileuszu stają się nam tak bliskie i tak zwyczajne.

Cała prawda o Wcielonej Miłości i Miłosierdziu jest prosto, przejrzyste i czytelnie wyrażona w przypowieści o synu marnotrawnym, do której ciągle odwołują się dokumenty papieskie i dokumenty Stolicy Apostolskiej, i nie tylko. W tej przypowieści ujawnia się ów dar przebaczenia i pojednania przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym i ukazuje się bardzo wyraźnie, że to pojednanie ma swoją trwałość w Kościele. W Kościele działa w sakramentach Jezus Chrystus, Jezus Chrystus tchnący

Ducha, Który jest odpuszczeniem grzechów, Ipse est remissio omnium peccatorum.

Dar przebaczenia ma więc swoje uprzywilejowane miejsce w Kościele. Tutaj, w Kościele, następuje proklamacja ewangelicznego wezwania do pokuty: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię"(Mk 1,15). Tutaj miłosierdzie Boże dotyka dramatu grzechu, który jest zakorzeniony tak często w człowieku i tu grzech człowieka styka się z interwencją Boga. Bóg w Jezusie Chrystusie - który umarł i zmartwychwstał i jest obecny w Kościele: quod conspicuum fuit in Christo, transivit in Ecclesiae sacramenta (św. Leon Wielki), "co było widoczne w Chrystusie jest teraz w sakramentach Kościoła", Jego dicta (wypowiedzi), Jego acta (Jego czyny), Jego passa (Jego męczeńska śmierć) - dotyka nas w sakramentach. Bóg nas dotyka, a tym dotykaniem swojego miłosierdzia i miłości nas zbawia.

"Zbawić się" - często posługujemy się tym słowem - to znaczy przyjąć Jezusa Chrystusa dzięki wierze. Akt wiary posiada dotknięcie wewnętrzne łaski, posiada motywację intelektualną, ratio et fides, posiada decyzję wiary, która ma być nieodwracalną. I kto wierzy w Jezusa Chrystusa, ten przyjmuje od Niego dar miłosierdzia i miłości - w Słowie, poprzez Komunię Słowa i w Ciele, poprzez Komunię Ciała, i żyje Jego życiem. "Już nie ja, ale we Mnie Chrystus" (por. Ga 2,20) - to jest cel, do którego pragnie każdego człowieka doprowadzić i doprowadza miłosierna miłość Boga.

Dokonuje się to w sakramencie pokuty. Uprzywilejowanym miejscem rozdzielania Bożego miłosierdzia i Bożej miłości jest sakrament pokuty, który jest ustrukturuwany według dialektyki paschalnej. Krzyż i zmartwychwstanie jest wyrażone w pokonaniu grzechu, rozgrzeszeniu, i obdarowaniu łaską.

2. OJCOSTWO W SAKRAMENCIE POKUTY

Oto doszliśmy do tej posługi, którą chcemy rozważyć w jej fundamentalnych zasadach, principiach. Ale też nie tylko w fundamentalnych, lecz w tych, które określamy jako duchowe kierownictwo. Proszę zauważyć, że w Sympozjum zasadniczo ograniczamy się do takiego rozumienia kierownictwa duchowego: związanego z sakramentem pokuty. Są bowiem też pozasakramentalne etapy czy sposoby kierownictwa.

Święty Wincenty a Paulo, który nam dzisiaj patronuje, napisał kilka tysięcy listów, w których uprawia kierownictwo duchowe. Proszę sięgać do najnowszych monografii o ojcu Honoracie Koźmińskim, którego dzieła nie są jeszcze wydane. Dominuje nad wszystkim jego zbiór listów duchowych, które są wyrazem kierownictwa cor ad cor, z serca do serca. To są takie dopowiedzi, częśćka tego, co się dokonuje w konfesjonale.

Ale doświadczenie ojcostwa duchowego najpełniej dokonuje się wtedy, kiedy jest w przestrzeni sakramentalnej, ponieważ sacramenta sunt in genere signi, sakramenty są znakami, ale znakami na głębi. Tam gdzie jest sprawowany sakrament, działa równocześnie Trójjedyna Miłość, działa w sposób rzeczywisty i pełny. I nic nie zastąpi tej łaski, którą daje sakrament, kiedy kierownik duchowy ma świadomość uczestniczenia we wszechmocy Boga, i gdy ma ją też człowiek poddany kierownictwu. Oczywiście nie chcę tutaj umniejszyć obiektywnego działania sakramentu, gdzie opus operatum dokonuje się nawet poprzez niegodnego człowieka, który sakrament sprawuje. Ale nie wiadomo, czy kierownictwo takiego kapłana może być ojcostwem duchowym.

Kierownictwo duchowe w konfesjonale, które daje doświadczenie ojcostwa, bardzo często wychodzi naprzeciw - jak ostatnio Ojciec Święty to wyraził - rozpaczliwej samotności człowieka. I wprowadza go do wspólnoty (powtórzę), z Trójjedyną Miłością, koinonia i do głębszych więzów we wspólnocie Kościoła.

3. POTRZEBA KIEROWNICTWA DZIŚ

Jeden z ostatnich dokumentów Stolicy Apostolskiej, wydany przez Kongregację DS. Duchowieństwa, Kapłan Głosiciel Słowa, Szafarz Sakramentów i Przewodnik Wspólnoty w drodze do Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa, zajął się tą sprawą w sposób bardzo wyraźny. "W świecie, który w znacznej mierze zatracił poczucie grzechu, trzeba z naciskiem przypominać, że brak miłości ku Bogu nie pozwala zrozumieć rzeczywistości grzechu i tkwiącego w nim zła"¹. Czyli sama sytuacja tego świata odcina ludzi od sakramentu pokuty i sakramentu pojednania. To jest pierwszy etap, który trzeba pokonać, żeby wprowadzić człowieka do spotkania z miłością przebaczącą.

"Pokuta jest przeto w eklezjalnym życiu ochrzczonych jakby trwałym dziedzictwem, opromienionym nadzieją przebaczenia. <Wy, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz jesteście jako ci, którzy miłosierdzia doznali> (1 P 2,10)." I to zdanie: "Bezwarunkowym więc duszpasterskim wymogiem nowej ewangelizacji jest przybliżanie wiernych do sakramentu pokuty, który toruje drogę każdemu, nawet wówczas, gdy ciąży na nim wielkie winy. W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech. Do praktykowania tego sakramentu trzeba nam wzywać ludzi bez najmniejszej obawy, mądrze wracając przy tym do wypróbowanej i długowiecznej tradycji" **2**.

I to rozróżnienie bardzo istotne: "Na początku trzeba zachęcać, aby wierni z pomocą Ducha Świętego przeżyli głębokie nawrócenie, przyznając się z żalem do moralnego nieładu we własnym życiu." I teraz: "Z kolei należy ukazywać wartość częstej, indywidualnej spowiedzi oraz w miarę możliwości rozpoczynać autentyczne kierownictwo duchowe w odniesieniu do poszczególnych osób. Prezbiterzy nie powinni mylić ze sobą celebracji sakramentu pokuty z kierownictwem duchowym. Celebracja sakramentu może jednak stwarzać sposobność do zainicjowania posługi duchowego kierownika. Ponowne odkrycie i rozpowszechnienie tej praktyki także poza czasem sprawowania pokuty jest wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła naszych czasów. W ten sposób kapłani pomogą wiernym odkryć sens i skuteczność sakramentu pokuty oraz przezwyciężyć związany z nim kryzys. Osobiste kierownictwo duchowe pozwoli przygotować prawdziwych apostołów, zdolnych do rozszerzenia nowej ewangelizacji na społeczeństwo świeckie" **3**.

I jesteśmy już na przedpolu naszego Sympozjum. Mam tu przed sobą program, który jest, Czcigodnym Zgromadzoną, znany. Zaczniemy od przedłożenia panoramy teologicznej, może nawet jurystycznej: "Formy posługi pojednania w Kościele". Później sam przedstawię "Małą metodę pracy nad sobą", opiszę jak powinno wyglądać kierownictwo w ramach sakramentu spowiedzi. I wreszcie nastąpi wyakcentowanie tego, o czym tu już nadmieniałem: "Posługa ojcowska w konfesjonale". Jutro tematy: "Celebracje pokutne", "W trosce o prawość sumienia: rachunek sumienia i czyn pokutny", "Formacyjne wartości częstej spowiedzi" - ukażą nam jakby już owoc, to co ma wynikać z podjęcia posługi kierownictwa w konfesjonale. Czy też co ma wynikać ze zbliżenia się do tej pomocy, którą kapłan, świadomy swojej odpowiedzialności, świadomy roli ewangelizacyjnej, chce w konfesjonale przekazać. Żeby przełamać te konfesjonalowe stereotypy, gdzie w kilku zdaniach tylko przekazuje się napomnienie wzywające do pokuty i zadaje się pokutę sakramentalną.

Tyle, jak chodzi o wstęp. Zaczynamy wchodzić w rzecz samą.

PRZYPISY

1. Kongregacja DS. Duchowieństwa, dz. cyt., s. 47-48.
2. Tamże, s. 48.
3. Tamże, s. 48-49.